

Warszawa, 18 czerwca 2021 r.

dr hab. Piotr Szarota
Instytut Psychologii PAN
Warszawa

**Recenzja rozprawy doktorskiej Joanny Jakubowskiej
„Rozwój umiejętności oszukiwania w okresie dzieciństwa.
Od działania do refleksji nad przekonaniem oszukiwanego”
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marty Bialeckiej-Pikul
w Instytucie Psychologii UJ**

Na pracę doktorską Pani Mgr Joanny Jakubowskiej składają się dwa artykuły naukowe, kilkunastostronicowe „Wprowadzenie” oraz wieńczące całość „Podsumowanie”, w którym Autorka wytycza również kierunki dalszych badań. Jeśli chodzi o artykuły, są to prace wieloautorskie (pierwszy ma dwóch, drugi trzech współautorów), przy czym w obu przypadkach doktorantka jest pierwszą autorką. Pierwszy artykuł „A new model of the development of deception: Disentangling the role of false-belief understanding in deceptive ability” opublikowany został w międzynarodowym, dobrze punktowym, czasopiśmie specjalizującym się w problematyce psychologii rozwojowej pt. “Social Development” (IF=1,55). Drugi, “The coin that is most current is flattery? Stability and discontinuity of false praise-telling from 5 to 7 years of life”, ukazał się rok później, na początku bieżącego roku. Opublikowany został w międzynarodowym czasopiśmie „Journal of Experimental

Child Psychology” o wyraźnie wyższym niż poprzednie pismo wskaźniku cytowań (IF=2,42).

Tematem pracy jest rozwój umiejętności oszukiwania u dzieci począwszy od wczesnego dzieciństwa aż do wieku 7 lat, kiedy rozpoczyna się zwykle edukacja szkolna. Na pierwszy rzut oka widać świetne przygotowanie merytoryczne Doktorantki i znakomitą orientację w literaturze przedmiotu, zarówno tej klasycznej, jak i najnowszej. Choć nie są to rozważania pionierskie, trudno nie docenić ich wkładu w rozwój dyscypliny. Po pierwsze, chciałbym wyrazić swoje uznanie dla sposobu, w jaki potraktowane zostały kwestie definicyjne. Choć oszukiwanie jest terminem, którego znaczenie wydaje się oczywiste - posługujemy się nim przecież często i bez specjalnej refleksji w języku potocznym, badacz powinien być dużo bardziej dociekliwy niż zwykły użytkownik języka. Rzeczywiście termin konotuje znacznie więcej niż nam się wydaje i jak słusznie przekonuje Autorka pracy – błędnie sugeruje, że oszukiwanie wymaga uruchomienia wyższych funkcji poznawczych. Również w standardowych definicjach psychologicznych oszukiwanie traktowane jest jako intencjonalne wprowadzanie kogoś w błąd poprzez wywołanie fałszywego przekonania. Gdyby przyjąć tego rodzaju wykładnię, projekt przedstawionych badań nie miałby sensu, bowiem we wczesnym dzieciństwie trudno mówić o opanowaniu rozumienia fałszywych przekonań. Istnieją jednak wcześniejsze badania, które pokazują, że do oszustwa zdolne są nawet dzieci w wieku po niemowlęcym, jak również takie, u których stwierdza się deficyty w rozumieniu idei fałszywych przekonań (np. dzieci ze spektrum autyzmu). Mentalistyczne rozumienie oszukiwania ma zapewne źródła w myśleniu antropocentrycznym i podkreślać ma wyjątkowość człowieka, tymczasem jak słusznie pokazuje Autorka do oszustwa zdolne są także zwierzęta.

Po drugie, na uznanie zasługuje szersze niż standardowe spojrzenie na motywacje, mogące leżeć u podstaw oszukiwania. Do dziś przyjmuje się niekiedy, że celem oszustwa jest indywidualny zysk osoby, która wprowadza drugą w błąd. Takie podejście wydaje się niesłuszne i niepotrzebnie zawęża zakres pojęcia oszukiwania. Istnieje wiele przekonujących badań wskazujących na to, że oszukiwać można pomimo braku perspektywy jakiegokolwiek zysku, a nawet w sytuacjach, gdy może przynieść to osobie oszukującej straty.

Naturalną konsekwencją zaprezentowanej przez Doktorantkę rozważań nad naturą oszukiwania i jego poznawczych uwarunkowaniach jest stworzenie autorskiego modelu rozwoju umiejętności oszukiwania w dzieciństwie. Ten elegancko nakreślony i przekonująco uzasadniony model teoretyczny opisany został w pierwszym ze składających się na pracę doktorską artykule: „A new model of the development of deception...”. W modelu wyodrębnione zostały trzy „stadia rozwojowe oszukiwania”: 1) oszukiwanie-w-działaniu, 2) oszukiwanie reprezentacyjne oraz: 3) oszukiwanie refleksyjne, a każda z tych faz została szczegółowo opisana. Przedstawiony model ma oczywiście swoje ograniczenia, o których zresztą wprost wspominają jego Autorki, trudno jednak zaprzeczyć, że stanowi cenną alternatywę dla mentalistycznych koncepcji, a co więcej daje możliwość empirycznej weryfikacji przedstawionych założeń i przewidywań.

Drugi artykuł: “The coin that is most current is flattery?” stanowi opis badania, którego celem była taka właśnie weryfikacja. To starannie zaprojektowane badanie podłużne dotyczyło tendencji do udzielania fałszywych pochwał przez dzieci w wieku: 5, 6 i 7 lat. Udało się w nim przekonująco zademonstrować, że średnia częstość dokonywania fałszywych pochwał rośnie wraz z wiekiem. Należy jednak zauważyć, że trzy zastosowane tam pomiary nie są zbieżne z zaproponowanymi w

modelu „stadiami rozwojowymi”. Z uwagi na zastosowaną procedurę (udzielanie fałszywych pochwał) nie było możliwe zbadanie młodszych dzieci. Wątpliwość budzić może także wykorzystanie bardzo specyficznej próby: dzieci pochodziły głównie z rodzin wielkomiejskich, w których rodzice posiadali wyższe wykształcenie.

Inny problem wiąże się z tym, że reguły grzecznościowe zależą w dużym stopniu od kontekstu kulturowego. Tak więc udzielanie grzecznościowych komplementów w kulturze polskiej ma inny status niż ma to na przykład miejsce w kulturze amerykańskiej. Potwierdzają to m.in. badania Adama Jaworskiego (1995) i Ewy Bogdanowskiej-Jakubowskiej (2011), pisała o tym też wielokrotnie w swoich pracach Anna Wierzbicka. Choć doktorantka zdaje sobie sprawę ze znaczenie kontekstu kulturowego, mam wrażenie, że traktuje kulturę przede wszystkim jak problem, który może przeszkadzać w uchwyceniu uniwersalnych zależności. Myślę, że nie jest to najlepsze podejście. Nigdy nie zdołamy pozbawić człowieka jego kulturowego „software’u”, ale różnice kulturowe stać się przecież mogą inspiracją do zaprojektowania ciekawych badań międzykulturowych.

Na koniec łyżka dziegiu. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że przedstawiony materiał empiryczny jest dość skromny jak na pracę doktorską. Pierwszy z artykułów jest czysto teoretyczny, zaś drugi przedstawia niestety tylko jedno badanie. Praca doktorska spełnia wprawdzie wymagania stawiane obecnie doktoratom w większości polskich ośrodków naukowych (mamy dwa pierwszo autorskie artykuły w czasopismach z listy JCR), ale myślę, że przydałby się tu jeszcze jeden artykuł empiryczny. Dodam, że nie musiałaby to być wcale publikacja w wysoko punktowanym międzynarodowym czasopiśmie. Wielka szkoda, że tak się nie stało, bo praca doktorska bardzo by na tym zyskała. Jedno badanie to stanowczo zbyt mało, żeby mówić o empirycznej weryfikacji teorii.

Powyższe uwagi nie umniejszają jednak wartości przedstawionych tutaj publikacji, podsumowując uważam więc, że Pani Joanna Jakubowska wykazała się kompetencjami pożądanymi u doktora psychologii i wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Piotr Szarota

Przywołane w recenzji teksty

- Bogdanowska-Jakubowska, E. (2011). Getting rid of the modesty stigma In: Arabski J., Wojtaszek A. (eds) *Aspects of Culture in Second Language Acquisition and Foreign Language Learning. Second Language Learning and Teaching*. Springer, Berlin, Heidelberg.
- Jaworski, A. (1995). "This is not an empty compliment!". Polish compliments and the expression of solidarity. *International Journal of Applied Linguistics*, 5,63-94.